



Słowo do rozważania na szósty tydzień seminarium **Jezus daje życie za Ciebie!**

Codziennie rozważanie Słowa rozpoczynaj od modlitwy do Ducha Świętego by czynił Słowo dla Ciebie żywym, proś o wstawiennictwo Maryję by wypraszała Ci osobiste spotkanie w Słowie z Jezusem.

Pamiętaj, że Słowo Boże ma moc nas przemieniać. Bóg mocą Słowa stworzył świat! Jego Słowo może stworzyć nas na nowo!

Wtorek

„I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36, 26-27)

To jest właśnie ten czas. To właśnie się dzieje! Bóg chce dać ci swego Świętego Ducha. Dzisiaj, teraz! Czy pragniesz Go przyjąć, tak jak On pragnie przyjść do Ciebie? Przyjmując Ducha Świętego możesz mieć pewność, że odtąd zaczyna się najpiękniejsza przygoda twojego życia.....

Środa

„Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego (Tt 3, 4-7)

W momencie chrztu zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym. Zostaliśmy „podłączeni” do źródła Bożej Mocy, która leczy nas z grzechu, usprawiedliwia i uświęca. Otrzymaliśmy łaskę uczestniczenia w życiu Boga, poprzez obecność Ducha Świętego w nas. Mamy w sobie Ducha samego Boga! Czy pojmujemy jak wielki to Dar? Czy Go przyjmujemy? Czy Nim żyjemy?

Czwartek

„I wyrosnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni.
I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu,
duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (Iz 11, 1-2)

Duch jest Dawcą Darów. On chce nas nieustannie obdarowywać, chce działać w nas z mocą, być z nami w bliskiej, zażyłej relacji. Obdarowuje, bo kocha. Czy zauważam działanie Ducha Świętego w moim codziennym życiu? Czy otwieram się na relację z Nim? Czy dostrzegam Jego obdarowanie? Czy dary złożone we mnie przez Ducha Świętego się nie marnują? Pomódl się dzisiaj tymi prostymi słowami: „Panie nie chcę być niewdzięczny i obojętny na Twoją miłość, objawiaj mi Siebie”.

Piątek

„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23)

To wszystko dla ciebie. Takie są owoce życia w Duchu Świętym. On chce uczynić twoje życie owocnym, pięknym i szczęśliwym. Pozwól Mu tylko działać...

Sobota

„Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!» Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 14-17)

Duch Święty kontynuuje misję Jezusa w objawianiu nam Ojca, w ukazywaniu jakiej relacji chce z nami Bóg. A serce Boga najbardziej raduje się, kiedy słyszy, jak wołamy do Niego: Abba! Tato! Tatusiu! Czy chcesz uszczęśliwić serce Ojca?

Niedziela

„Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8, 1-2)

Bóg dał nam Ducha Świętego także po to, abyśmy nie musieli sami zmagać się z naszą grzesznością. Kiedy zostajemy sami na polu walki, jesteśmy bezbronni wobec działania złego. Ale Jezus nie pozostawił nas sierotami!

Duch Święty jest naszym Obrońcą. Nie wahaj się wzywać Go w potrzebie!

Poniedziałek

„A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa <Jezusa> z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8, 11)

Nie musimy bać się śmierci. Mamy w sobie Ducha Bożego, Tego samego, który wskrzesił Jezusa z martwych. I my zmartwychwstaniemy do życia wiecznego! Jezus poszedł, aby przygotować nam miejsce w domu Ojca. Święci i nieskalani przed Jego obliczem będziemy przechadzać się po sali tronowej Królestwa Bożego! Czy to nie wspaniała perspektywa? Czy jest się czego bać?